

# Archonci Przeznaczenia

27 marca 2025

Z powodu braku stanu wyższej świadomości planeta Ziemia jest małym piekłem, gdzie z boskiej łaski lub piekielnego zła jednostka nie zauważa ani nie ocenia swojego niepewnego stanu, ani zamglenia swojej świadomości. Jak prawdziwi szaleńcy, każdy człowiek, jak Don Kichot, kastylijski szlachcic, uderza w swój własny wiatrak. Tak więc bitwa po bitwie, młodość przepada, iluzje umierają, czystość więdnie, a ostatnie przebliski jasności stopniowo znikają.



Gdybyśmy byli przewrotnymi bogami lub niemoralnymi grabieżcami, nie moglibyśmy wymyślić lepszej metody, aby zmusić grupę niewolników do spokojnej pracy, niż sprawić, aby uwierzyli, za pomocą zbiorowej hipnozy, że są szczęśliwi i ważni. Mielibyśmy wtedy doskonałe roboty, które pracowałyby nieustrudzenie, produkując to, czego pragniemy. Ponadto roboty te same by się wytwarzały i utrzymywały. Można by argumentować, że człowiek, w przeciwieństwie do innych gatunków, sieje, produkuje i pracuje tylko dla siebie, a nie dla innych istot. Dotyczy to produktów i materiałów, których człowiek używa do własnego utrzymania. Żaden gatunek nieludzki nie kradnie materialnego produktu wysiłków człowieka.

Z drugiej strony, nie jest tak w przypadku subtelного owocu wytwarzanego przez ludzki układ nerwowy w życiu codziennym. Ten owoc jest szybko zbierany przez pewne istoty, które są znacznie wyżej w skali ewolucyjnej niż człowiek; prawdziwi bogowie kosmosu, którzy czerpią korzyści z ludzkich wysiłków, ale w zamian spełniają pewne kosmiczne funkcje i zajmują ważne miejsce w uniwersalnej gospodarce. Istoty te zostały wspomniane wcześniej – są Archontami Przeznaczenia.

Wszyscy mieszkańcy Ziemi są pod władzą jednego lub więcej z tych „bogów”, którzy regulują, kształtują i kierują przeznaczeniem ludzkości. Ale nie dotyczy to przeznaczenia Hermetyka, który osiąga swoją życiową autonomię w pewnym momencie, uwalniając się spod mandatu Archontów.

Archonci Przeznaczenia są przerażającymi istotami, nie dlatego, że są źli, ale ze względu na ich chłodną i nieubłaganą surowość w manipulowaniu ludźmi. Gdybyśmy mieli ustanowić symbol dla tych istot, bez wątpienia zostałyby przedstawieni z biczem w rękach, pasem szczeciny lub siatką drucianą, którą karzą ludzkość, aby zapewnić jej postęp, chociaż ta ewolucja może być niezauważalna w naszym ziemskim czasie. Na przykład ci okultystyczni sędziowie bezlitośnie prowokują wojnę światową, w której giną miliony ludzi.

Homo sapiens w swojej ekstremalnej walce o byt i w swoich różnorodnych relacjach z otaczającym go środowiskiem naturalnym i społecznym, nieuchronnie doświadcza wszelkiego rodzaju udręk, cierpień, oszustw i innych doświadczeń, zarówno przyjemnych, jak i nieprzyjemnych. W rezultacie jego układy emocjonalne i nerwowe rozwijają pewne ucieleśnione elementy, które są niezwykle potężne i które opuszczają ludzkie ciało w formie wibracji (wszystko wibruje; materia jest tylko energią wibracyjną). Wibracje te są przesyłane przez anteny wbudowane w jednostkę biologiczną, które są dostrojone do częstotliwości Archontów, którzy następnie zbierają tę moc i wykorzystują ją do celów, których nie możemy ujawnić, ponownie stwierdzając, że spełniają one funkcję kosmiczną.

Tak oto człowiek zostaje nieświadomie pozbawiony najszlachetniejszego produktu, jaki wytworzył; ostatecznego destylatu ludzkiego doświadczenia, wywaru, w którym znajduje się krew, dusza i samo życie jednostki. Jednostka żyła dla tego, cierpiała, kochała, cieszyła się, pracowała, budowała rzeczy, chodziła na wojnę, studiowała, badała, tylko po to, by przygotować złoty wywar swojego życia. Musimy zrozumieć, że „komputer centralny” istnieje tylko w odniesieniu do Archontów Przeznaczenia jako instrument do kontrolowania ludzi.

Celem życia [z archontycznej perspektywy], powodem, dla którego stworzono człowieka [poprzez modyfikację/inżynierię genetyczną], nie jest cieszenie się życiem w ogrodzie Pana, ale raczej bycie pionkiem w jego winnicach, pracownikiem tak doskonałym, że może być jednocześnie rolnikiem i źródłem pożywienia.

Gdyby człowiek mógł zapobiec kradzieży swojego złotego wywaru, dzięki temu żywotnemu produktowi mógłby stać się równy bogom, szybko ewoluując, poprzez integrację w sobie produktów z laboratorium chemicznego swojego fizycznego ciała. Dokładnie to robi uczeń hermetyzmu, który zostaje tymczasowo uwolniony przez Archontów Przeznaczenia.

Ta jednostka, dzięki swojemu zrozumieniu i odpowiedzialności, nie potrzebuje nadzorca z batem w ręku, który zmusi ją do ewolucji poprzez cierpienie, ponieważ bierze odpowiedzialność za swoją ewolucję we własne ręce i jeśli uzna to za konieczne, poddaje się temu samemu tymczasowemu cierpieniu, aby osiągnąć wieczne szczęście. Jest to w przeciwieństwie do osoby profanum lub światowej, która wybiera ulotne przyjemności kosztem wiecznego cierpienia.

Dość ujawniania sekretów, które są ukryte przed ludzkością. Rozłóżmy płaszcz milczenia na ten temat, aby spełnić nakaz ezoterycznego Sfinksa, który żąda milczenia. Mowa i milczenie to dwa miecze, którymi należy posługiwać się ze wzniosłą umiejętnością, aby nie zakłócić uniwersalnej harmonii.

Ci, którzy mają „oczy do patrzenia”, rozumieją wszystko, co nie zostało powiedziane w słowie pisanym, ale w tajemniczym języku wtajemniczonego. Dla tych, którzy nie są w tym stanie, najlepiej, żeby nic nie rozumieli i dalej spali spokojnie. Ostatecznie Archonci nie ryzykują złych zbiorów z powodu możliwej rebelii ludzkości. Człowiek jest zbyt ślepy, żeby zobaczyć, gdzie naprawdę kryje się niebezpieczeństwo.

Smutno jest obserwować ogromne ograniczenie człowieka, który zamyka się w małym świecie stereotypowych pojęć, zapamiętanej wiedzy, naśladownictwa oraz mechanizmów kompensacji i obrony. Jego upośledzenie umysłowe uniemożliwia mu uświadomienie sobie, jak mała jest kabina, która go więzi. I tak, z umysłem z góry ustalonym, akceptuje, potępia lub toleruje, nie zadając sobie trudu inteligentnej analizy sytuacji, z którymi się styka.

Autorstwo: John Baines

Tłumaczenie: Grohmanon

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło zagraniczne: fragment książki „The Stellar Man” („Gwiezdny Człowiek”) z 1951 roku

Źródło polskie: WolneMedia.net